Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok V Maj Nr. 5.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1929.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW BURCZYN.
Redaktorzy techniczni: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI i JULJAN SZEWCZYK.
Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Władysław Burczyn, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski i Juljan Szewczyk.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93 i podczas godzin urzędowych — 278-99. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecz łonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., $^1/_4$ strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Rok V. Maj 1929. Nr. 5.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Dwie różne opinje.

Tegoroczny Zjazd Delegatów Kół naszego Stowarzyszenia pozostawi dla Kontroli Skarbowej na czas dłuższy niezatarte wspomnienia słusznego żalu i goryczy do anonimowych oskarżycieli ogółu pracowników tej instytucji. Bolesne i brzemienne w skutkach słowa, wypowiedziane w dniu 12 maja r. b. na naszym Walnym Zjeździe przez Naczelnika Wydziału naszego Departamentu p. D-ra Kortę, a ujawniające wysoce krzywdzącą opinję, jaką darzą Kontrolę Skarbową nieznane nam sfery wobec naszych Zwierzchników w Ministerstwie Skarbu, istotnie są dla nas nowością i wprowadzają nas w zdumienie.

W przemówieniu p. Naczelnika Wydziału D-ra Korty wyczuliśmy, że ta niekorzystna opinja o Kontroli Skarbowej stała się przedmiotem szczególnej Jego troski i że na równi z nami boli Go ona. — Ból ten zatem sprawił to, że dowiedzieliśmy się z ust p. D-ra Korty, że Kontrola Skarbowa jest przedmiotem różnych dowcipów, kolportowanych na temat uczciwości ogółu urzędników Kontroli Skarbowej; — uczciwości, którą różni i w różny sposób starają się kwestjonować i aby tym sposobem podkopać zaufanie Rządu i społeczeństwa do Kontroli Skarbowej.

Czegoż nam już nie zarzucają owi anonimowi kolporterzy?

Nie wchodząc w przyczyny, które spowodowały te bezsensowne zarzuty i nie wnikając w ich cele — z całym spokojem stwierdzamy, że nietrudno nam przychodzi szkodliwą tę propagandę zdemaskować.

Stałe, z roku na rok zwiększające się, dochody z monopolów państwowych i podatków pośrednich, są najpotężniejszym argumentem dla obalenia tych zaiste dziwnych zarzutów.

Wzrost tych dochodów szczególnie z monopolów dowodzi niezbicie, że sprawność całego aparatu akcyzowego stale się wzmaga i że udział Kontroli Skarbowej w tem usprawnieniu jest niezaprzeczalny.

Jesteśmy w pełni świadomi tego, że i społeczeństwo, z którem jest nam dane stykać się bezpośrednio, pomimo, że zadania nasze niejednokrotnie dotykają jego interesów — darzy nas zaufaniem.

Wszak w tak częstych wypadkach obdarza nas to społeczeństwo rozmaitemi godnościami w różnych instytucjach społecznych, zwłaszcza na prowincji i na naszych kresach.

Wszak jesteśmy również cząstką społeczeństwa na równi z innymi obywatelami państwa, a przytem członkami jednej z instytucji państwowej, która stanowi ważną komórkę administracji skarbowej, a której autorytet jest, był i być musi bezwzględnie utrzymany.

Zdajemy sobie sprawę, że każde niebaczne oskarżenie nie tylko całej instytucji, ale nawet pojedynczego urzędnika z niesłychaną łatwością przechodzi z ust do ust. Może się dziś trafić tu i owdzie niedoskonały urzędnik niższy lub wyższy, zaniedbujący swe obowiązki, niedouczony lub niesumienny.

Ale stąd do tej generalizacji, o jaką się w tym wypadku rozchodzi, droga bardzo daleka.

Przyznajemy, że wykrywanie różnego rodzaju defraudacji i nadużyć podatkowych, a więc spełnianie funkcji z tytułu powierzonego nam zakresu działania i obowiązku — nie przysparza nam sympatji ze strony zainteresowanych w tem sfer, wiemy również, że nasze funkcje nie każdemu dogadzają, jednak nie o sympatję tych sfer, czy też o ich opinję nam chodzi.

Zależy nam na zdrowej, bezstronnej i sprawiedliwej opinji, bo ona wzbudza naszą energję, potęguje zamiłowanie do uczciwej pracy i sumiennego spełniania naszych obowiązków zawodowych dla dobra państwa.

Taką właśnie bezstronną o nas opinję wypowiedziały już czynniki miarodajne.

Dnia 6 maja 1928 r., a więc przed rokiem, przemówił do nas na Walnym Zjeździe p. Dr. Korta temi słowami: *Proszę Szanownych Panów! Przedewszystkiem dziękuję w imieniu pana Dyrektora i w swojem własnem Zarządowi Stowarzyszenia za zaproszenie nas na dzisiejsze zgromadzenie panów. Umiemy cenić zwrócone do nas zaproszenie i za nie serdecznie dziękujemy. Zjechaliście się panowie z całej Polski, od Śląska do Wilna, od Poznania do Karpat, aby radzić o swoich stosunkach i sprawach. W imieniu p. Dyrektora i swojem własnem chcę zaznaczyć, że interesy panów są pośrednio interesami Ministerstwa Skarbu, bo urzędnik zadowolony, naszem zdaniem,*

jest czynnikiem daleko korzystniejszym w całej machinie urzędniczej, aniżeli urzędnik, którego losem wielce się nie interesują.

Przed dwoma dniami w Ministerstwie był zjazd naczelników Wydziałów IV przy współudziale i panów ze Stowarzyszenia waszego. Już na tem zebraniu przedstawiciele panów mieli sposobność przekonać się, jak interesujemy się sprawami waszemi. Wtedy przedwczoraj miałem zaszczyt oświadczyć i stwierdzić z przyjemnością i wielkiem zadowoleniem postępy w usprawnieniu tej gałęzi służby administracji skarbowej, która nosi wspólne miano Kontroli Skarbowej. — Widać to na wzmożonych dochodach z podatków pośrednich, a specjalnie z dwóch monopoli: spirytusowego i tytoniowego. Jeżeli te wpływy, względnie wzmożenie się tych dochodów jest widoczne, to nie mała zasługa leży w tym organie najniższym, w tych organach, które zowiemy Kontrolą Skarbową. Że to usprawnienie istnieje, to nietylko my, którzy się stykamy bezpośrednio z tą pracą panów, konstatujemy, ale stwierdzają to i wszystkie inne czynniki Ministerstwa Skarbu".

Drugą bardzo cenną dla nas opinją jest stwierdzenie Dyrektora Departamentu Ministerstwa Skarbu p. Stefana Starzyńskiego, streszczone w Jego pracy autorskiej wydanej w roku 1928 pod tytułem „Stan finansowy Polski w roku 1927".

Oto jego cenne słowa:

„W dochodach z monopolów najwyższych wzrost wykazał monopol spirytusowy (o 34%), w wyniku rozszerzenia swej działalności na obszar całej Rzeczypospolitej. Wzrost dochodów z monopolu tytoniowego (o 27%) pozostaje w związku z usprawnieniem jego działalności, polepszeniem gatunku wyrobów tytoniowych, co spowodowało zmniejszenie się szmuglu wyrobów tytoniowych zagranicznych. Do zwiększenia dochodów z monopolów wydatnie przyczynia się również usprawnienie działalności Kontroli Skarbowej."

Znany okólnik b. Ministra Skarbu p. Czechowicza wydany z okazji jubileuszu dziesięciolecia niepodległości naszego Państwa do wszystkich pracowników skarbowych, uznający ich zasługi i prace, położone około ugruntowania Skarbu i administracji skarbowej oraz zaufanie, jakie posiadamy u naszych Władz i u Społeczeństwa — stanowią i stanowić będą zawsze najlepszą i najcenniejszą opinję dla instytucji Kontroli Skarbowej i jej pracowników.

Te, a nie inne opinje, niechaj będą dla nas pancerzem, o który skruszą się w proch wszystkie zatrute strzały, zaprawione złośliwym jadem krzywdzących i niesłusznych zarzutów i insynuacji, skierowanych przeciw naszej instytucji.

Kontrola Skarbowa w żadnym razie nie może być przedmiotem rozgrywek jakichkolwiek sportów konkurencyjnych, stanowi ona bowiem na równi z Urzędami Akcyzowemi ważną komórkę w administracji skarbowej z tytułu powierzenia jej nadzoru nad normalnym wpływem dochodów Państwa z podatków pośrednich, a w pierwszej linji z monopolów państwowych. Pod adresem więc naszych najwyższych Zwierzchników zanosimy prośbę, aby przeciwstawili się wszelkim nieuzasadnionym, niesłusznym i pogardliwym zarzutom, godzącym w powagę i autorytet naszej instytucji.

Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

Dnia 12 i 13 b. m. odbył się w sali Klubu Urzędników Państwowych doroczny Zjazd Delegatów Kół S. U. K. S., przy udziale reprezentantów Ministerstwa Skarbu, dyrektora Dep. Akcyz i M. P., p. Antoniego Krahelskiego, oraz naczelników Wydz. Min. Skarbu, pp. dra Karola Konty i Kornela Zubrzyckiego, i przedstawicieli Centralnych pokrewnych Zrzeszeń urzędniczych, w osobach prezesa Centr. Komisji Porozum. Związków Zawod. Prac. Państw., p. dra Henryka Raabego, prezesa Stow. Urzędników Skarbowych Rzplitej Polskiej, p. Władysława Kozłowskiego, nadto Zarząd Gł. Stow. Urzędników Państwowych Rzplitej Polskiej nadesłał telegram z życzeniami owocnych obrad. Zjazd zagaił prezes Stowarzyszenia, p. Szeiwel, protestem przeciw gwałtom niemieckim w Opolu. Ze sprawozdania Zarządu za rok 1928 wynika, że Stowarzyszenie wykazuje wielką żywotność tak na polu organizacyjnem, jak i oświatowem i humanitarnem. Utworzono 18 Kas koleżeńskich, oraz 5 bibljotek w okręgach; wydawano własne czasopismo zawodowe; udzielono 48 członkom zapomóg pieniężnych i przystąpiono do budowy własnego „Domu Zdrowia" w Jamnej.

Z zamknięcia rachunków za rok 1928 wynika, że przychód wynosił kwotę zł. 199.736 gr. 16 — rozchód zł. 97.995 gr. 95. Saldo 31 grudnia 1928 r. zł. 101.740 gr. 21. Na cele oświatowe i humanitarne wydano zł. 80.743 gr. 21, co czyni 84% wydatków. Nadto Zarząd Stowarzyszenia czynił intensywne zabiegi około podniesienia poziomu instytucji Kontr. Skarb., oraz w kierunku należytego traktowania pracowników tej instytucji pod względem moralnym i materjalnym.

Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej przyjęto jed-

nomyślnie i wyrażono Zarządowi pełne uznanie i podziękowanie za pracę. W wyniku obrad uchwalono rezolucje, w których Zjazd domaga się od Rządu:

1) Przeprowadzenia praktycznej unifikacji w organizacji Urzędów Akcyzowych i Kontr. Skarb., tak pod względem urzędowania, jak i praw urzędników.

2) Poprawy stosunków awansowych przez przesuwanie urzędników z kategorji III do kat. II-ej, względnie przez umożliwienie awansowania urzędników w granicach III-ej kat.

3) Wypłacenia dodatku mieszkaniowego za 1928 r., oraz nowelizacji Ustawy emerytalnej w kierunku zmiany niektórych krzywdzących postanowień Ustawy.

4) Odpowiedniego zwiększenia uposażenia z uwagi na wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby.

5) Poruszono sprawy niskich ryczałtów na koszta podróży służbowych, oraz bolączki, wynikające z nieodpowiedniego umundurowania, którym obdarzono pracowników Kontr. Skarb. Zatwierdzono regulamin obrad Kasy pogrzebowej, oraz Funduszu stypendjalnego imienia Odrodzenia Polski.

6) Wreszcie na wniosek Zarządu Gł. postanowiono wejść w kontakt ze Stow. Urzędn. Skarb., celem współpracy nad realizacją wspólnych postulatów, tudzież zgłoszono akces na członka wspierającego L. O. P. P.

Nadto w związku z przemówieniem nacz. Wydz. Min. Skarbu, p. dra Korty, Walny Zjazd Delegatów uchwalił następującą rezolucję:

„Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzeczypospolitej Polskiej, odbyty w dniach 12 i 13 maja r. b. w Warszawie, na podstawie złożonego oświadczenia naczelnika Wydziału Departamentu Akcyz i Monopolów Państw., p. dra Karola Korty, stwierdza, że godność i autorytet całej instytucji Kontroli Skarbowej stały się w ostatnim czasie przedmiotem zupełnie nieuzasadnionych zarzutów.

Te gołosłowne i nieuzasadnione zarzuty bezwątpienia kolportują pewne anonimowe sfery na terenie Władz Centralnych dla pewnych swoistych celów, które pragną realizować przez podkopywania zaufania Władz do instytucji Kontroli Skarbowej.

Nie wchodząc w tajniki celów, dla których te anonimowe sfery prowadzą przeciw instytucji Kontroli Skarbowej tę oszczerczą kampanję, — Walny Zjazd Delegatów zakłada uroczysty protest przeciw tego rodzaju usiłowaniom podrywania powagi i autorytetu jednej z instytucyj państwowych, stanowiącej ważną komórkę w administracji skarbowej i zwraca się do Władz Rządzących z prośbą o przeciwdziałanie tej szkodliwej dla Państwa akcji z zaznaczeniem, że stale wzrastające dochody szczególnie z monopolów państwowych, znalazły niejednokrot-

nie swój wyraz w słowach uznania czynników miarodajnych dla sprawności organów Kontroli Skarbowej".

Z powodu zamknięcia numeru narazie ograniczamy się do podania Sz. Kolegom powyższej notatki o odbyciu się zjazdu. Szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie zamieścimy w najbliższym numerze.

Święto 3 Maja.

Dzień 3-go maja jest dla Polski świętem pracy, bowiem w dniu tym 1794 roku zakończył swe prace Sejm Czteroletni, ogłoszeniem konstytucji dla dawnej Rzeczypospolitej. Konstytucja, zwana powszechnie od dnia jej ogłoszenia — Majową, był to akt, nadający równe prawa obywatelom i jednocześnie nakładający na nich równe obowiązki w stosunku do państwa. Akt ten stanowił o najważniejszych podstawach państwowości polskiej; a więc regulował, kto ma być królem, ile państwo winno utrzymywać wojska, jakie będą ściągane podatki, ustanawiał organizację sądów, administracji, oraz szkolnictwa.

Do czasu uchwalenia Konstytucji Majowej, Polska stała nierządem. Nie ściągano podatków, nie było więc za co utrzymywać armji, szkół i urzędników. Nic więc dziwnego, że państwo staczało się szybkim krokiem w przepaść, zwłaszcza, że wrogowie nasi, jak: Rosja i Prusy czuwali nad tem, aby było u nas najgorzej, przygotowując plany podziału państwa.

Upadkowi Rzeczypospolitej miało zapobiec zorganizowanie całej machiny państwowej na nowych i zdrowych podstawach i gdyby nie to, że naród podzielił się na zwolenników Konstytucji i jej wrogów, to niewątpliwie nie przyszedłby upadek Polski. Nie bylibyśmy w niewoli wiek cały i nie potrzebowalibyśmy z takim mozołem budować nowego państwa. Uchwalenie Konstytucji Majowej było wynikiem czteroletniej pracy Sejmu — stąd jego nazwa czteroletni. Z wielkim trudem przyszło do uchwalenia tak doniosłej ustawy, bowiem duch jej i nakazy były bezwzględne i żądały od obywateli dość poważnych świadczeń na rzecz państwa. Wprowadzenie w życie tej uchwały natrafiło na trudności ze strony wrogów jej, a to ze względu na brak ofiarności dla państwa i skutkiem intryg naszych sąsiadów.

Konspiracja przeciwko Konstytucji zakończyła się, jak wiadomo podziałem Polski między Rosję, Prusy i Austrję.

Obchodząc już po raz jedenasty w wolnej Rzeczypospolitej

święto pracy nad jej restauracją, uprzytomnijmy sobie, ile trudu, krwi przelanej i zniszczonego majątku kosztowało nas zbudowanie nowego państwa. I zważmy, jak łatwo było zniszczyć dorobek ojców i tylu pokoleń, które budowały państwo i broniły go od najazdu Tatarów, Szwedów i t. d., a jak długo trzeba pracować, aby odbudować zrujnowane.

J. Szewczyk.

Walka z przemytnictwem tytoniu.

O obławach, podejmowanych za sprzedażą papierosów i tytoniu zagranicznego pochodzenia, oraz papierosów domowego wyrobu, otrzymujemy z miejscowości, położonych nad granicą, następujące uwagi. Handel papierosami domowego wyrobu i zagranicznego pochodzenia w tamtejszych restauracjach i kawiarniach jest tak dawny, jak dawny jest monopol tytoniowy. Zapotrzebowanie tych wyrobów stopniowo słabnie od czasu wprowadzenia w życie koncesyj na domowe sprzedaże papierosów i cygar we wszystkich restauracjach, kawiarniach i t. p. zakładach.

Jednak mimo to, istnieją jeszcze takie zakłady, w których służba może bez wiedzy i wbrew woli właścicieli, sprzedaje gościom papierosy domowego wyrobu, lub zagranicznego pochodzenia, przemycone do kraju.

Walka z temi nadużyciami jest niezmiernie trudna, ponieważ ujawnienie ich przez miejscową kontrolę skarbową jest wprost niemożliwe, gdyż publiczność, odwiedzająca zakłady, formalnie toleruje nielegalny handel.

Prowadzona inwigilacja zakładów handlowych, przez urzędników kontroli skarbowej jest bezskuteczna, ze względu na brak środków materjalnych, umożliwiających odwiedzanie takich lokali w charakterze gości. Urządzanie zaś częstych obław w asystencji policji, lub przedstawicieli gminy, staje się zwykłą formułką, bez żadnego znaczenia, powodującą częstokroć niezadowolenie uczciwych przedsiębiorców, a u nieuczciwych lekceważenie i drwiny.

Następstwem takich obowiązkowych i perjodycznych ob-

ław, jest zwiększona ostrożność przestępców, którzy proceder swój dalej prowadzą, lecz ostrożnie i przy pomocy pozostających do ich dyspozycji najrozmaitszych środków pomocniczych, zabezpieczających od schwytania.

Ażeby walka ta była skuteczna, należałoby urządzać kontrole krzyżowe, polegające na tem, że pewni urzędnicy Kontroli skarbowej, byliby delegowani ze swych okręgów służbowych do obcych, gdzie jako nieznani, mogliby łatwiej i skuteczniej inwigilować podejrzane zakłady.

Koszta, poniesione w związku z takiemi krzyżowemi kontrolami, opłaciłyby się sowicie dla monopolu tytoniowego, ponieważ handel nielegalny papierosami, tak domowego wyrobu, jak też zagranicznego pochodzenia, przynoszący wielkie szkody dla Skarbu Państwa, ostatecznie ustałby, gdyż przedsiębiorcy zakładów widzieliby w każdym, nieznajomym gościu urzędnika Kontroli skarbowej.

W taki to sposób zostałby osiągnięty podwójny cel: korzyść dla Skarbu Państwa i moralne zadowolenie dla urzędników Kontroli skarbowej, którzy mieliby wdzięczne pole do popisu.

Stosowanie w wypadkach wykrycia nielegalnej sprzedaży papierosów domowego, względnie zagranicznego pochodzenia ostrych sankcyj karnych, polegających na cofaniu koncesyj gospodnio-szynkarskich, przyczyniłoby się do wytępienia tego rodzaju nadużyć.

„Iks“.

Komunikaty Zarządu Główn.

Stow. Urzędników Kontroli Skarbowej.

KOMUNIKAT Nr. 11.

W celu poinformowania wszystkich P. T. Kolegów, zamierzających ewentualnie większemi grupami zwiedzić tereny P. W. K. w Poznaniu, podaje się do wiadomości, co następuje:

Przy Wielkopolskiej Izbie Skarbowej został utworzony „Referat Kwaterunkowy“, zadaniem którego jest ułatwienie urzędnikom skarbowym tanich kwater, oraz udzielenie niezbędnych informacyj.

Referat dysponuje kwaterami w gmachu Wielkopolskiej

Izby Skarbowej na 18 miejsc i w organizacjach różnych instytucyj większą ilością łóżek.

Opłata za noclegi wynosi 3 — 4 zł. za każdą noc od osoby z pościelą (2 prześcieradła, poduszka z powłoczką i koc), oraz 1 — 2 zł. za łóżko bez pościeli (przy Urzędzie Celnym, Dworzec Poznań).

Prawo korzystania z tych kwater przysługuje urzędnikom skarbowym i członkom ich rodzin. Zgłoszenia o przydział kwater należy kierować bezpośrednio do *Referatu Kwaterunkowego przy Wielkopolskiej Izbie Skarbowej, ul. Skarbowa, w Poznaniu,* przynajmniej na 10 dni przed projektowanym dniem przyjazdu.

O zarezerwowaniu zgłoszonej ilości miejsc na wskazany w zgłoszeniu termin Referat zawiadomi zgłaszających się niezwłocznie. O ile na zgłoszony termin nie będzie wolnych miejsc, Referat wyznaczy najbliższy inny termin, w którym będą mogły być kwatery przydzielone.

W zgłoszeniu należy podać imię, nazwisko wszystkich zgłaszających się osób w grupach lub pojedyńczo.

Ze zgłoszeniami nie należy zwlekać ze względu na ułatwienie Referatowi orjentacji co do przydzielić się mających miejsc noclegowych. Będzie także pożytecznem, jeżeli urzędnicy Kontroli skarbowej, chcący zwiedzić P. W. K., porozumią się z miejscowemi zrzeszeniami urzędników skarbowych w celu zgłoszenia wspólnych wycieczek.

Dla orjentacji podaje się terminy, na które dotychczas nie wpłynęły zgłoszenia o kwatery, a mianowicie: Do 8-go czerwca r. b.: od 12 — 15.VI, 26 — 28.VI, 24 — 28.VII, 31.VII — 4.VIII, 7.VIII — 11.VIII, 20 — 25.VIII, 28.VIII — 1.IX, 4 — 8.IX i od 11 do 30.IX r. b.

Wszelką korespondencję, dotyczącą spraw kwaterunkowych, należy kierować bezpośrednio do *„Referatu Kwaterunkowego przy W. Izbie Skarbowej“*, a wszelkie należności wpłacać po przydziale kwater na ręce p. Ignacego Jankowskiego, Poznań, Izba Skarbowa. Wszelkich informacyj dla Kolegów z Kontroli skarbowej udziela p. Adam Tułasiewicz, inspektor Kontr. Skarb., Poznań, ul. Śniadeckich Nr. 30/III. Oprowadzanie wycieczek na miejscu, oraz objaśnienia co do poszczególnych działów P. W. K. jest zapewnione.

KOMUNIKAT Nr. 12.

Do Wszystkich Okręgów i Kół S. U. K. S.

Uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Kół z dnia 13 b. m. zatwierdzony został statut dla Kas pożyczkowo-oszczędnościowych S. U. K. S. — Statut ten ogłoszono w Nr. 4 naszego pisma zawodowego.

Walne Zebranie Delegatów zaleciło tworzyć Kasy po jednej

dla Okręgu t. j. w siedzibach Izb Skarbowych, co jednak nie przeszkadza możności tworzenia Kas w Kołach S. U. K. S. zwłaszcza w takich wypadkach, w których otwarcie kasy w siedzibie Izby Skarbowej, względnie w siedzibie okręgu S. U. K. S. — natrafiałoby na trudności.

Uprasza się zatem kol. przewodniczących Okręgów względnie Kół, aby zajęli się utworzeniem Kasy w tych Okręgach, w których dotychczas Kas nie założono.

Po nadesłaniu protokółu zebrania o ukonstytuowaniu się Rady Nadzorczej i Zarządu kasy pod adresem Sekretarjatu S. U. K. S. Warszawa ul. Piękna 3 — przekazaną zostanie Zarządowi odnośnego Okręgu względnie Koła należna dotacja z funduszów Stowarzyszenia.

Przytem przypomina się Zarządom Kas, utworzonych już w roku 1928 obowiązek przesłania Zarządowi Gł. pod wyżej wskazanym adresem — szczegółowego zamknięcia rachunków i sprawozdania o rozwoju kasy za rok 1928 — od czego uzależnioną jest wypłata przypadającej dotacji na rok 1929 z ogólnych funduszów Stowarzyszenia dla każdej kasy.

Prezes: *Szeiwel.*

Sekretarz: *Burczyn.*

KOMUNIKAT Nr. 13.

Przypominamy Zarządom Kół, ubiegającym się o przyznanie subwencyj na urządzenie w Kołach bibljotek o obowiązku ścisłego zastosowania się do Komunikatów Zarządu Gł., ogłoszonych w Nrze 5, 6 i 8 „Wiadomości Kontr. Skarb.“ z r. 1928.

Koła, które dotychczas zgłosiły wnioski o przyznanie subwencyj, proszone są o rychłe nadesłanie kwestjonarjusza.

KOMUNIKAT Nr. 14.

Komisja likwidacyjna Spółdzielni „Dom Zdrowia“—Spółdzielnia Urzędników Kontroli Skarbowej w Stanisławowie winna w myśl ustawy o Spółdzielniach złożyć rachunki, względnie bilans za rok likwidacyjny do końca października 1929 r.

Celem umożliwienia zestawienia takiego bilansu zwracamy się do Szanownych Kolegów, obdzielonych w swoim czasie cegiełkami na budowę Domu Zdrowia z usilną prośbą nadesłania tutaj gotówki, uzyskanej za sprzedane cegiełki pod adresem: Komisja Budowy i Utrzymania Domu Zdrowia S. U. K. S. konto P. K. O. 408.520, ewentualnie zwrot nie sprzedanych cegiełek w nieprzekraczalnym terminie do 1 października 1929 r.

Za Komisję:

Sekretarz: *A. Budyński.*

Przewodniczący: *S. Spunda.*

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH, WPŁACONYCH W I-ym KWARTALE 1929 R.

Kontrola Skarb. w Augustowie za 1929 r. zł. 9; Kom. Okr. w Bydgoszczy za 1928 r. zł. 555.60; Koło w Białymstoku za 1928 r. zł. 94; Koło w Białymstoku za 1929 r. zł. 148.50; Kontrola Skarb. w Busku-Zdroju za 1929 r. zł. 30; Kontrola Skarb. w Busku-Zdroju za 1928 r. zł. 1.50; Inspektorat Kontr. Skarb. w Bukowcu za 1929 r. zł. 13.50; Chudy Jan w Brześciu-Kuj. za 1929 r. zł. 4.50; Gellert Józef w Brześciu n/B. za 1929 r. zł. 9; Rzepiela J. w Borku Jedl. za 1929 r. zł. 4,50; Klimczyk K. w Borku-Jedl. za 1929 r. 4.50; Wojas J. w Baligrodzie za 1929 r. zł. 4.50; Stanio Fr. w Bełzie za 1928 r. zł. 4.50; Siemaszkiewicz K. w Błoniu za 1928 r. zł. 10; Koło w Czortkowie za 1928 r. zł. 500; Koło w Częstochowie za 1928 r. zł. 68.50; Koło w Częstochowie za 1929 r. zł. 147; Koło w Cieszynie za 1929 r. zł. 204; Koło w Chojnicach za 1929 r. zł. 58.50; Nowak St. w Chełmie Lub. za 1929 r. zł. 4.50; Pałys Wł. w Chełmie-Lub. za 1929 r. zł. 4.50; Prychitko M. w Chełmie-Lub. za 1929 r. zł. 3; Kontrola Skarb. w Dynowie za 1929 r. zł. 13.50; Liszko A. w Druskienikach za 1929 r. zł. 4.50; Kontrola Skarb. w Gdyni za 1929 r. zł. 103; Kontrola Skarb. w Gdyni za 1928 r. zł. 219; Inspektor Kontr. Sk. w Grajewie za 1929 r. zł. 12; Janowski K. w Grabowcu za 1929 r. zł. 3.40; Duszyński St. w Gąbinie za 1929 r. zł. 4,50; Kontrola Skarb. w Hrubieszowie za 1929 r. zł. 14.50; Gołda St. w Horodence za 1928 r. zł. 3; Koło w Jarosławiu za 1928 r. zł. 79.50; Koło w Jarosławiu za 1929 r. zł. 147; Inspektorat K. Sk. w Jaśle za 1929 r. zł. 33; Inspektorat K. Sk. w Jędrzejowie za 1929 r. zł. 22.50; Inspektorat K. Sk. w Jędrzejowie za 1928 r. zł. 15; Androchowicz St. w Iłży za 1928 r. zł. 15; Komitet Okręg. w Krakowie za 1928 r. zł. 840,50; Belczyk R. w Kielcach za 1928 r. zł. 18; Belczyk R. w Kielcach za 1929 r. zł. 36; Kontrola Skarb. w Kolnie za 1929 r. zł. 20; Kontrola Skarb. w Krośnie za 1928 r. zł. 22.50; Urban St. w Koninie za 1929 r. zł. 41.30; Pałichleb L. w Końskich za 1929 r. zł. 31.50; Rzeszowski M. w Krasińcu za 1928 r. zł. 6; Rzeszowski M. w Krasińcu za 1929 r. zł. 3; Lubaska K. w Kołkach za 1929 r. zł. 4.50; Witek F. w Krzeszowicach za 1929 r. zł. 4.50; Jermakowicz St. w Kraśnem za 1929 r. zł. 9; Inspektor Kontr. Sk. w Kosowie Poles. za 1929 r. zł. 13.50; Kosiba P. w Kańczudze za 1929 r. zł. 1.50; Zynek St. w Kutnie za 1929 r. zł. 3; Zynek St. w Kutnie za 1928 r. zł. 3; Poczatko Cz. w Kutach za 1928 r. zł. 12; Komitet Okręg. we Lwowie za 1928 r. zł. 217; Koło w Lublinie za 1929 r. zł. 89.50; Nowakowski J. w Limanowej za 1929 r. zł. 3; Kiwała M. w Limanowej za 1929 r. zł. 6; Kiwała M. w Limanowej za 1928 r. zł. 18; Huciński A. w Lutowiskach za 1929 r. zł. 18; Michowicz Wł. w Lisku za 1929 r. zł. 4.50; Lesiecki Wł. w Lubomlu za 1928 r. zł. 24; Koło w Ło-

dzi za 1928 r. zł. 38; Koło w Łodzi za 1929 r. zł. 319; Kontrola Skarb. w Łomży za 1929 r. zł. 37.50; Kontrola Sk. w Łomży za 1928 r. zł. 37.50; Koło w Łukowie za 1929 r. zł. 15; Bartoszewicz M. w Łukowie za 1929 r. zł. 4.50; Inspektorat Kontr. Sk. w Łasku za 1929 r. zł. 31.50; Kontrola Skarb. w Łęczycy za 1929 r. zł. 28; Podlipny J. w Łanowcach za 1929 r. zł. 4.50; Koło w Mysłowicach za 1928 r. zł. 453.50; Rucki L. w Makowie za 1929 r. zł. 4.50; Kontrola Skarb. w Matarni za 1929 r. zł. 13.50; Korzeniowski St. w Mołodecznie za 1929 r. zł. 4.50; Franuś J. w Moderówce za 1929 r. zł. 4.50; Cytryniak J. w Międzyrzeczu za 1929 r. zł. 3; Cytryniak J. w Międzyrzeczu za 1928 r. 6; Martuszewicz J. w Milówce 1928 r. 4.50; Martuszewicz J. w Milówce za 1929 r. zł. 4.50; Chysz St. w Mszczonowie za 1928 r. zł. 10; Demusz St. w Magierowie za 1928 r. zł. 14; Koło w Nowym-Sączu za 1928 r. zł. 15; Koło w Nowym-Sączu za 1929 r. zł. 28; Mądry F. w Narolu za 1929 r. zł. 2; Mądry F. w Narolu za 1929 r. zł. 8; Inspektorat Kontr. Sk. w Olkuszu 1929 r. zł. 31.50; Inspektorat Kontr. Skarb. w Ostrowcu Kielec. za 1929 r. zł. 31.50; Inspektorat K. Sk. w Opocznie za 1929 r. zł. 31.50; Inspektorat Kontr. Skarb. w Opatowie Kielec. za 1929 r. zł. 7.50; Inspektorat Kontr. Skarb. w Opatowie-Kielec. za 1928 r. zł. 7.50; Kowalski J. w Opatowie-Kielec. za 1929 r. zł. 17.50; Redczuk M. w Oświęcimie za 1929 r. zł. 4.50; Rajchelt A. w Ostrowie-Wlkp. za 1929 r. zł. 15; Korczyński A. w Ostrowach-Warsz. za 1929 r. zł. 4.50; Korczyński A. w Ostrowach-Warsz. za 1928 r. zł. 3; Koło w Piotrkowie za 1928 r. zł. 56; Koło w Piotrkowie za 1929 r. 50; Kępiński St. w Piotrkowie za 1929 r. zł. 2.50; Koło w Płocku za 1929 r. zł. 25.50; Kubala St. w Pilicy za 1929 r. zł. 6; Żotkiewicz Wł. w Pilznie za 1929 r. zł. 6; Groch Fr. w Pilznie za 1929 r. zł. 4.50; Rajchel St. w Pinczowie za 1929 r. zł. 6; Inspektor K. Sk. w Pińsku za 1928 r. zł. 10; Szkoda Z. w Prużanie za 1928 r. zł. 4.50; Szkoda Z. w Prużanie za 1929 r. 50 gr.; Koło w Rzeszowie za 1929 r. zł.150; Koło w Rzeszowie za 1928 r. zł. 49.50; Wojciechowski N. w Różanie za 1929 r. zł. 4.50; Kontrola Skar. w Radzyniu-Podl. za 1928 r. zł. 15; Kontrola Skarb. w Radzyniu-Podl. za 1929 r. zł. 15; Kontrola Skarb. w Radomsku za 1929 r. zł. 15; Kontrola Skarb. w Radomsku za 1928 r. zł. 6; Woś Jan w Rawie-Ruskiej za 1928 r. zł. 4.50; Woś Jan w Rawie-Ruskiej za 1929 r. zł. 4.50; Cybulski M. w Raczkach za 1929 r. zł. 4.50; Cybulski M. w Raczkach za 1928 r. zł. 18; Komitet Okręg. w Stanisławowie za 1928 r. zł. 242.80; Koło w Sanoku za 1928 r. zł. 48; Koło w Samborze za 1929 r. zł. 285; Koło w Słonimie za 1929 r. zł. 85.50; Koło w Starogardzie za 1929 r. 111; Inspektorat K. Sk. w Sarnach za 1929 r. zł. 10.50; Inspektorat K. Sk. w Świeciu za 1929 r. zł. 22.50; Inspektorat K. Sk. w Słupcy za 1929 r. zł. 36; Inspektorat K. Sk. w Sosnowcu za 1929 r. zł. 28.50; Inspektorat K. Sk.

w Sosnowcu za 1928 r. zł. 10.50; Inspektorat K. Sk. w Sandomierzu za 1928 r. zł. 20; Inspektorat K. Sk. w Sandomierzu za 1929 r. zł. 10; Kozłowski St. w Sokołowie-Podl za 1929 r. zł. 18; Skotnicki G. w Sędziszowie za 1929 r. zł. 9; Bychowski St. w Sosnowicy za 1929 r. zł. 4.50; Inspektorat K. Sk. w Sosnowcu za 1929 r. zł. 28.50; Inspektorat K. Sk. w Sosnowcu za 1928 r. zł. 10.50; Legaszewski L. w Stryju za 1928 r. zł. 4.50; Gabzdyl J. w Strumieniu za 1928 r. zł. 1.50; Gabzdyl J. w Strumieniu za 1929 r. zł. 2.10; Kontrola Sk. w Szczuczynie-Błt. za 1929 r. zł. 12; Kontrola Sk. w Szczuczynie-Błt. za 1928 r. zł. 1.50; Kampf Wł. w Stolinie za 1928 r. zł. 6; Koło w Tarnopolu za 1928 r. zł. 82.50; Koło w Tczewie za 1928 r. zł. 325; Koło w Tczewie za 1929 r. zł. 256.50; Koło Warszawa I za 1929 r. zł. 322; Koło Warszawa I za 1928 r. zł. 42; Śmietana J. w Wilnie za 1929 r. zł. 18; Grunt-Mejer A. w Wilnie za 1929 r. zł. 3; Filipski Wł. w Wilczynie za 1929 r. zł. 9; Warski J. w Wilejce za 1929 r. zł. 4.50; Wasatko J. w Wierzbniku za 1929 r. zł. 9; Wickiewicz St. w Wiśniowcu za 1929 r. zł. 5.50; Inspektor K. Sk. w Włodawie za 1929 r. zł. 13.50; Koło w Wejherowie za 1929 r. zł. 28; Obtułowicz Wł. w Wadowicach za 1929 r. zł. 21; Obtułowicz Wł. w Wadowicach za 1928 r. zł. 31,50; Inspektorat K. Sk. w Wys. Mazow. za 1928 r. zł. 54; Kontrola Skarb. w Zamościu za 1928 r. zł. 54; Kontrola Skarb. w Zduńskiej Woli za 1929 r. zł. 22; Szlachetka Wł. w Zakliczynie za 1929 r. zł. 3; Kraus F. w Zwiniaczu za 1929 r. zł. 4,50; Knauer E. w Żmigrodzie za 1929 r. zł. 9; Koło w Żółkwi za 1929 r. zł. 6; Koło w Żółkwi za 1928 r. zł. 40,50.

WPŁYW SKŁADEK CZŁONKOWSKICH NA FUNDUSZ „DOMU ZDROWIA“.

Kontrola Skarb. w Augustowie za 1929 r. zł. 1,50; Koło w Białymstoku za 1929 r. zł. 39,50; Koło w Białymstoku za 1928 r. zł. 8,50; Inspektorat Kontr. Sk. w Będzinie za 1929 r. zł. 13,50; Rzepiela J. w Borku Jedl. za 1929 r. zł. 1,50; Koło w Cieszynie za 1929 r. zł. 5; Koło w Cieszynie za 1928 r. zł. 8,50; Kontrola Skarb. w Czerwionce za 1929 r. zł. 3; Inspektor Kontr. Sk. w Kosowie Poles. za 1929 r. zł. 4,50; Lubaska K. w Kołkach za 1929 r. zł. 1,50; Kosiba P. w Kańczudze za 1929 r. zł. —,50 gr.; Kontrola Skarb. w Łomży za 1929 r. zł. 1,50; Kontrola Skarb. w Łomży za 1928 r. zł. 2,50; Koło w Mysłowicach za 1928 r. zł. 48,50; Martuszewicz J. w Milówce za 1928 r. zł. 1,50; Martuszewicz J. w Milówce za 1929 r. zł. 1,50; Kontrola Skarb. w Radzyniu Podl. za 1929 r. zł. 5; Wojciechowski N. w Różanie za 1929 r. zł. 1,50; Koło w Samborze za 1929 r. zł. 31; Koło w Słonimie za 1929 r. zł. 3,50; Kontrola Skarb. w Szczuczynie Błt. za 1929 r. zł. 4; Kontrola Skarb. w Szczu-

czynie Błt. za 1928 r. 50 gr.; Kontrola Skarb. w Wysokim Mazow. za 1928 r. zł. 2; Burczyn Wł. w Warszawie za 1929 r. zł. 3,50; Jaroński Br. w Założcach za 1929 r. zł. 1,50. Na fundusz stypendjalny wpłacono; Komitet Okręg. w Stanisławowie zł. 126; Inspektorat K. Sk. w Król. Hucie zł. 65; Pożyczki wpł. raty zł. 470; % z P. K. O. za 1928 r. zł. 2.929,67; L. O. P. P. wpł. Rucki L. z Makowa zł. 1,50. Ogółem wpłynęło zł. 11.846,87.

Z życia Kół Miejscowych S. U. K. S.

KOŁO WARSZAWSKIE.

W dniu 8 maja r. b. pod przewodnictwem prezesa Koła Warszawskiego, B. żurakowskiego, odbyło się w lokalu Grodzkiego Urzędu Akcyz w Warszawie walne zebranie członków Koła miejscowego.

Porządek dzienny obejmował następujące sprawy:

1) Utworzenie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy Kole.

2) Wybór delegatów na zjazd Kół miejscowych SUKS w Warszawie.

Po wysłuchaniu informacyjnego sprawozdania kol. żurakowskiego o roli i zadaniach kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz po zaznajomieniu się z projektem statutu Kasy P.-O., opracowanym przez Zarząd Główny S. U. K. S., obecni na zebraniu jednomyślnie postanowili utworzyć niezwłocznie w Warszawie Kasę pożyczkowo-oszczędnościową, opartą na ustawie o spółdzielniach.

Do Zarządu Kasy obrano kol. kol. żurakowskiego Bolesława, Wanyurę Bronisława, Swędrowskiego Stefana i na zastępców kol. kol. Fr. Cancygiera i K. Glińskiego. Do Rady Nadzorczej obrano kol. kol. Halikowskiego Stanisława, Gerwina Antoniego, Burczyna Władysława i Mosiądza Wincentego.

Statut w brzmieniu, ogłoszonem w Nrze 4-ym „Wiadomości Kontroli Skarbowej“ przyjęto jednomyślnie.

Od pożyczk postanowiono pobierać 1 proc. miesięcznie, a za wkłady wypłacać 6 proc. w stosunku rocznym.

Na wniosek kol. Glińskiego uchwalono umieścić tytułem

wkładu w nowoutworzonej Kasie pożyczkowo-oszczędnościowej 4.200 złotych, będących własnością Koła Warszawskiego. Kasę uruchomiono z dniem 10 maja 1929 r., przesyłając jednocześnie do rejestracji statut.

Na delegatów na zjazd Kół S. U. K. S. w Warszawie obrano kol. kol. B. Żurakowskiego i K. Glińskiego.

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI.

CUKROWNICTWO.

(Dokończenie)

Rafinowanie cukru.

Cukier surowy, żółty, t. j. cukier, którego kryształki pokryte są zwierzchu resztkami odcieku żółtego, nie nadaje się do konsumcji, gdyż posiada nieprzyjemny, charakterystyczny, melasowaty posmak. O wiele lepszy i dziś powszechnie przeważnie używany, jest cukier afinowany, czyli bielony. Lecz i ten cukier nie nadaje się do wszystkich celów, gdyż sporządzone z niego syropy, mają kolor żółtawy. Tego rodzaju cukier, nie może być używany do słodzenia białych likierów, do wyrobów cukierniczych, nawet farbowanych, gdyż żółtawa barwa cukru psuje czystość koloru, nadanego barwnym wyrobom cukierniczym. Nawet do wyrobu czekolad nie nadaje się cukier afinowany, gdyż, jak znawcy twierdzą, nie zupełnie czysty cukier, psuje smak i aromat kakao.

Wskutek tego cukier, przeznaczony dla przemysłu przetwórczego, do lepszej konsumcji, poddaje się rafinowaniu. *Rafinowanie* cukru ma na celu jego *uszlachetnienie* i *wyrabianie* go w różnych postaciach. Rafinowaniem zajmują się: albo cukrownie, wyrabiające cukier surowy (surownie), albo specjalne rafinerje, zakupujące z cukrowni surowiec. Proces rafinowania cukru nie jest zatem ściśle związany z kampanją cukrowniczą, po której ukończeniu, rafinerja w miarę posiadanych zapasów własnych, lub zakupionych cukru surowego, może być czynna nawet cały rok.

Ustawa o opodatkowaniu cukru z 13.9 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 700, i wydane do niej rozp. wykon. nie zawierają

żadnych specjalnych przepisów, odnoszących się do rafineryj cukru . Rafinerje zatem, połączone z cukrowniami, lub samoistne, należy uważać, zgodnie z postanowieniami art. 15 ustawy, jako cukrownie. Wobec tego, że rafinerja otrzymuje do przerobu już gotowy cukier, należy do niej, względnie do oddziału rafineryjnego, stosować przepisy § 46 rozp. wykon.

Rafinerja może sprowadzać do przerobu cukier żółty, lub afinowany. Cukier żółty przy magazynowaniu wykazuje często znaczne ubytki. Wysokość tych ubytków zależna jest od stopnia zanieczyszczenia cukru, co w tym wypadku, równoznaczne jest z ilością odcieku, oblepiającego cukier, od sposobu przechowywania cukru i od czasu przechowywania tegoż. Cukier surowy, magazynowany w workach, układanych wysokiemi warstwami, utraca po pewnym czasie część syropu, przywartego do kryształów. Syrop ten obcieka, względnie worki górnych warstw, cisną na worki warstw dolnych i wyciskają z nich syrop, który często wycieka z worków na podłogę magazynu. Naodwrót, w magazynach źle przewietrzanych, lub niezabezpieczonych przed wpływem wilgoci, cukier surowy łatwo chłonie wilgoć i przybiera pozornie na wadze. Z objawami temi, należy się zatem liczyć przy badaniu zapasów w magazynach cukrowni, lub rafineryj, zwłaszcza w wypadkach, przewidzianych w § 71, p. 3 rozp. wykon. Cukier biały, afinowany, lub rafinowany, przechowuje się w suchych i przewiewnych magazynach z reguły przez dłuższy nawet czas, bez zmian.

Zasadniczo jednak, rafinerje przyjmują z cukrowni cukier już afinowany. Jak już z poprzednich rozważań wiadomo nam, afinowanie cukru wprost w wirówkach przy wirowaniu cukrzycy, jest czynnością bardzo prostą.

Natomiast afinowanie cukru surowego w rafinerji, byłoby o wiele trudniejsze do wykonania, a pozatem otrzymany odciek nie mógłby być w rafinerji odpowiednio zużyty.

Przed rozpoczęciem rafinowania cukru, ważnem jest określenie jego wartości rafineryjnej, czyli t. zw. *rendement*. Obliczanie rendement dokonywane jest na podstawie praktycznie stwierdzonych i umówionych spostrzeżeń. Na podstawie jednakowych wyników analiz, obliczone rendement, może być różne, o ile obliczenia nie będą dokonane według jednej reguły. W ustawodawstwie polskiem (Rozp. wyk. z 17.12 1925 r. Dz. U. R. P.

Nr. 6/26, poz. 32, do ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem), zgodnie z praktyką w cukrownictwie polskiem, przyjęto w § 13 jako wartość rafineryjną cukru jego polaryzację, t. j. procent cukru, oznaczonego polarymetrycznie, pomniejszony o pięciokrotną ilość oznaczonego w tym cukrze popiołu, czyli ciał mineralnych i cukru przemienionego, t. j. cukru, który w toku fabrykacji powstał z sacharozy. Wzór tego obliczenia jest zatem R = P — 5 (A + I), w którym R = rendement, A = popiół, I = cukier przemieniony (inwertowany). Sposoby oznaczenia cukru inwertowanego podane są w instrukcji do rozp. wykon. z 17.4 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 564, lecz nie zawierają one przepisu do oznaczania w cukrze popiołu. Oznaczenie to polega na rozpuszczeniu w wodzie destylowanej, odważonej ilości cukru, przefiltrowaniu i odparowaniu filtratu do suchości w miseczce platynowej, lub kwarcowej, poczem suchą pozostałość wypala się ostrożnie tak długo, aż pozostanie biały, czysty popiół. Popiół ten waży się i oblicza jego ilość w procentach. Dla ścisłości, należy dodać, że dobrze afinowany cukier zawiera z reguły minimalne ilości popiołu i rzadko kiedy cukier inwertowany, zwłaszcza wówczas, gdy roztwór wodny cukru afinowanego ma reakcję alkaliczną. Natomiast zdarza się, że cukier afinowany ma czasem reakcję kwaśną, a wówczas w ciągu dłuższego składowania takiego cukru, może się w nim wytworzyć pewna ilość cukru przemienionego. Liczba, wyrażająca rendement cukru, przedstawia nam w przybliżeniu procent cukru rafinowanego, jaki spodziewamy się otrzymać przy rafinowaniu danego cukru surowego. Rafinowanie cukru polega na przekrystalizowaniu go w wodnym rozczynie. Mając mięszaninę dwóch lub więcej ciał rozpuszczalnych, z których wszystkie lub tylko jedno krystalizuje, t. j. wydziela się z rozczynów, nasyconych w postaci krystalicznej, możemy te ciała przez krystalizację oddzielić od siebie. Cukier surowy afinuje się najpierw bezpośrednio przy otrzymywaniu go z cukrzycy i tak oczyszczony, poddaje rafinowaniu, czyli przekrystalizowaniu. Zawiera on, prócz głównej ilości cukru, domieszkę ciał melasotwórczych, z których jedne są również krystaliczne, inne koloidalne, czyli niekrystaliczne. Rozczyn, nasycony takim cukrem, wydzielać będzie najpierw kryształy czystego cukru, gdyż jego jest najwięcej, inne ciała pozostaną natomiast w roztworze i odciągnie się je od kryształów cukru w postaci odcieku, aby uniknąć nad-

miernego gromadzenia się w rozczynach tych ciał melasotwórczych, usuwamy je przez poprzednie filtrowanie na filtrach mechanicznych i węglowych. Węgiel do filtrowania rozczynów cukrowych w rafinerjach, używany jest pod dwoma postaciami, albo jako t. zw. spodjum, czyli węgiel kostny, albo węgiel z drzewa, najczęściej brzozowego, lub lipowego, specjalnie preparowany i zalecany w handlu, jako węgiel aktywny, pod różnemi nazwami, jak carborafina, norib, polycarbon, anticromos i t. p.

Działanie tych węgli jest dwojakie: chemiczne i fizyczne. Chemiczne polega na redukującem ich działaniu, głównie na barwiki, zawarte w rozczynie cukru, przyczem te barwiki odbarwiają się, czyli bieleją. Fizyczne zaś działanie, polega na przyciąganiu przez powierzchnię węgla ciał niecukrowych.

Proces rafinowania cukru rozkłada się zatem na następujące zasadnicze czynności:

1) Rozpuszczanie cukru w gorącej wodzie.

2) Filtrowanie otrzymanego syropu na filtrach lub redzidłach mechanicznych.

3) Filtrowanie i odbarwianie syropu na filtrach węglowych.

4) Gotowanie cukrzycy rafinadowej.

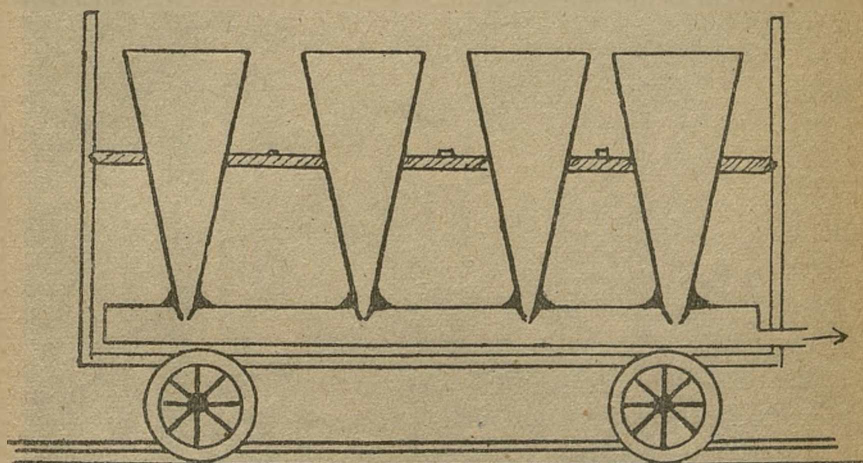
5) Przerabianie cukrzycy na cukier konsumcyjny, rafinowany w różnych postaciach.

Naczynia i przyrządy, służące do rafinowania cukru, powinny być sporządzone z miedzi, lub pocynkowanego żelaza, gdyż dłuższe stykanie się syropów cukrowych z żelazem, nadaje im szarawą barwę, którą zatrzymuje również otrzymana rafinada.

Rozpuszczanie cukru odbywa się w panwiach, zaopatrzonych w mieszadła, rury do podgrzewania i gęste sita, które zatrzymują większe mechaniczne zanieczyszczenia cukru, jakie w czasie pakowania, przewozu i przerobu, mogły się do cukru dostać. Wody do rozpuszczania używa się zwykle ze skondensowanej w fabryce pary, lub też takiej wody, którą poprzednio wysłodzono filtry i cedzidła po poprzednich syropach. Przeznaczoną do przerobu ilość cukru, zsypuje się do panwi, zalewa gorącą wodą o temperaturze około 80° C., w takiej ilości, aby otrzymać syrop o gęstości 60° Bx. Puszczone w ruch mięszadło

i równoczesne podgrzewanie, aby temperatura nie spadła, przyśpiesza rozpuszczanie się cukru, który w postaci gęstego syropu przecieka przez sita i przechodzi na cedzidła mechaniczne.

Cedzidła mechaniczne używane są najrozmaitszych konstrukcyj. Zwykle są to komory, w których rozgałęzia się szereg rur z króćcami. Do króćców tych przywiązuje się długie, podwójne woreczki z barchanu (wewnątrz) i płótna (zewnątrz). Przez te worki filtruje się syrop od drobnych mechanicznych zanieczyszczeń, jak włókna z worków, drobne drzazgi, piasek i t. p. Do filtrowania syropu używa się także i pras filtracyj-



Rys. 20. Wózek do klarowania głów cukrowych.

nych, podobnej konstrukcji, jak przy defekacji. Prasy te działają, naturalnie, sprawniej i pod znacznie mniejszem ciśnieniem, gdyż ilość zanieczyszczeń jest znikoma i nie zatyka tak silnie tkaniny filtracyjnej; jak błoto defekacyjne.

Jeżeli syrop nie jest alkaliczny, lub jeżeli jest kwaśny, to jeszcze przed filtrowaniem dodaje się do niego małą ilość mleka wapiennego, czasem trochę pyłu z węgla kostnego lub aktywnego i następnie dopiero filtruje.

Przefiltrowany syrop, odpowiadający swoją gęstością sokowi gęstemu, otrzymanemu w surowni z buraków, jest płynem zupełnie klarownym o barwie żółtawej, pochodzącej od przymieszki ciał niecukrowych. Syrop ten, zwany także ulepem, poddaje się następnie właściwemu filtrowaniu rafinacyj-

nemu, na filtrach miedzianych, wypełnionych drobno tłuczonem spodjum, lub w cedzidłach workowych lub komorowych, wypełnionych węglem aktywnym.

Spodjum otrzymuje się z kości zwierzęcych, poprzednio odtłuszczonych i wyparzonych, które po takiem przygotowaniu, wypala się w retortach bez przystępu powietrza. Podczas wypalania, ciała organiczne, zawarte w kościach, zwęglają się i węgiel ten pokrywa tkankę mineralną kości delikatnym nalotem



Rys. 21. Prostownik rafinady.

spodjum, zatykają się i po pewnym czasie przestaje ono działać, co się objawia nieodbarwianiem filtrowanego ulepu. Spodjum takie trzeba zatem wymienić na świeże, a ponieważ cena spodjum jest stosunkowo wysoka, przeto zużytego spodjum nie wyrzuca się, lecz odświeża. Odświeżanie spodjum jest związane z szeregiem czynności, których tu nie będziemy już opisywać. W każdym razie przy odświeżaniu spodjum, znaczna jego część odpada i nadaje się tylko jako nawóz.

Filtry kostne są to cylindry o dużej średnicy i wysokości. Tak spreparowane kości poddaje się łamaniu na drobne kawałki, myciu i przesiewaniu.

Spodjum przedstawia zatem drobne kawałki o masie poro-

watej, barwy szaro-czarnej, matowej. W ciągu używania pory 5 — 6 m. Posiadają one na spodzie dno sitowe, służące do podtrzymywania spodjum, wypełniającego cały cylinder. Filtr posiada uzbrojenie, służące do doprowadzania i odprowadzania soku, pary do wyparzania spodjum, włazu, wzierników i t. p. Cylindrów takich wstawia się cały szereg i łączy górą ze zbiornikiem ulepu, przeznaczonego do filtrowania, a dołem z rurą, odprowadzającą już przefiltrowany ulep. Filtrowanie odbywa się na gorąco przy temperaturze takiej, aby odpływający ulep miał temperaturę około 65° C. Ilość spodjum, użytego do filtrowania, waha się w granicach od 12 — 20% filtrowanego ulepu. Filtr jeden może być czynny, bez wymiany spodjum, zależnie od jakości ulepów i pojemności filtra, do 3 tygodni. Po wyłączeniu wystudza się filtr, czyli przepuszcza przez niego wodę, która wymywa pozostały na spodjum cukier. Wody tej (wysłodkowej) używa się do rozpuszczania następnych partyj cukru.

Ulep rafinadowy, filtrowany, powinien wypływać z filtrów zupełnie czysty, bez żadnego zabarwienia, gdyż tylko taki nadaje się do dalszego przerobu.

Filtrowanie ulepu za pomocą węgla aktywnego, który obecnie wchodzi w użycie, zamiast spodjum, odbywa się na cedzidłach workowych, lub ramowych. Worki lub ramy, okryte tkaniną filtracyjną, wypełnione są węglem, ulep pod ciśnieniem, wywieranem pompą lub własnym spadem, przecieka przez warstwy węgla i w ten sposób przefiltrowany, przechodzi do dalszego przerobu.

Dalszy przerób ulepu polega na zagęszczeniu go do gęstości cukrzycy, zawierającej około 92% cukru. Do gotowania cukrzycy rafinadowej używa się warników tej samej konstrukcji, jak dla gotowania cukrzycy surowej. Sposoby gotowania są również te same i polegają na umiejętnem dociąganiu ulepu, regulowaniu próżni w warniku i temperatury gotowania. Najlepsze rezultaty otrzymuje się, gotując cukrzycę przy niskiej temperaturze w warnikach o dużej powierzchni ogrzewalnej. I tu także główną rolę gra doświadczenie gotowacza, który umie stale otrzymywać ziarno o odpowiedniej wielkości i twardości. Zwykle rafinowany cukier staramy się otrzymać o ziarnie drobnem, choć dla niektórych odmian rafinady, więcej jest pożądane ziarno grube. Ugotowaną cukrzycę wypuszcza się z warnika przy

temperaturze, wahającej się od 100 — 108° C., zależnie od tego, jakie ziarno gotowano.

Cukrzyca rafinadowa jest tym materjałem, z którego wyrabia się cukier rafinowany pod różnemi postaciami, z których najwięcej w handlu znane i używane są t. zw. głowy, kostki, i mączka. Cukrzyca mimo starannego przygotowania, zawiera zawsze jeszcze resztki ciał niecukrowych. Przerób jej na cukier rafinowany polega na wykrystalizowaniu w odpowiednich formach, czystego cukru i odciągnięciu od niego syropu wraz z temi niecukrami. Aby to odciąganie było zupełne, zalewa się wykrystalizowany w formach cukier t. zw. klerą lub zabiałem. Zabiał jest to gęsty ulep, sporządzony z czystego cukru, rozpuszczonego w destylowanej wodzie, wyklarowany starannie za pomocą białka, lub innych dodatków i wyszumowany.

Krystalizowanie cukrzycy nie odbywa się w rafinerji w mięszadłach, tak, jak w surowni, lecz w specjalnych formach. Zawartość warnika spuszcza się do obszernych zbiorników, zaopatrzonych w przyrządy do ogrzewania, umożliwiające utrzymanie takiej temperatury cukrzycy, aby ona nie stygła i nie tężała. Zbiorniki te zaopatrzone są zwykle w mięszadła, będące w ciągłym, powolnym ruchu.

Z tych zbiorników spuszcza się cukrzycę do komór krystalizacyjnych. W komorach mamy szeregi wózków, poruszających się na kołach i szynach, a w wózkach ustawione są formy z blachy żelaznej, pocynkowanej, mające kształt głów cukrowych, czyli stożków, zwróconych wierzchołkiem ku dołowi. W wierzchołkach tych form są małe otwory, zamknięte zatyczkami. Wózki podjeżdżają pod rurę spustową zbiornika, z której kranem odpuszcza się do form gorącą cukrzycę. W komorach krystalizacyjnych utrzymuje się stale temperaturę około 40° C. i do tej temperatury cukrzyca stygnie, wydzielając powoli kryształy cukru. Zwykle wydzielanie kryształów zaczyna się na ścianach formy i na powierzchni płynu, która wkońcu stanowić będzie spód gotowej głowy cukru. Początkowo nie dopuszcza się do zastygania cukru na tej powierzchni i w tym celu robotnik mięsza zawartość formy drewnianą łopatką tak długo, pokąd spód formy nie wypełni się krystalicznym cukrem. W ten sposób w ciągu około 12 godzin krystalizacja jest ukończona. Rafinada w formach przesiąknięta jest jednak syropem między-

kryształowym, który należy usunąć i zastąpić czystym cukrem. W tym celu przenosi się formy na górę cukrową, wyjmuje z wierzchołków form zatyczki i ustawia formy na stołach lub specjalnych wózkach, w których odbywa się ociekanie syropu międzykryształowego i zalewanie form zabiałem. Stoły i wózki mają szereg otworów uszczelnionych pierścieniami gumowemi i połączonych rurami z pompą ssącą. Na otwory te nakłada się formy i puszcza pompę w ruch, która odciąga syrop. Następnie do każdej formy nalewa się czerpakiem zabiał, który usuwa resztki syropu i wypełnia formy czystym cukrem. Zabielanie odbywa się kilkakrotnie i po jego ukończeniu formy studzi się, wybija z nich gotowe głowy, które przenosi do suszarni. Rys. 20 przedstawia wózek do zabielania głów w formach.

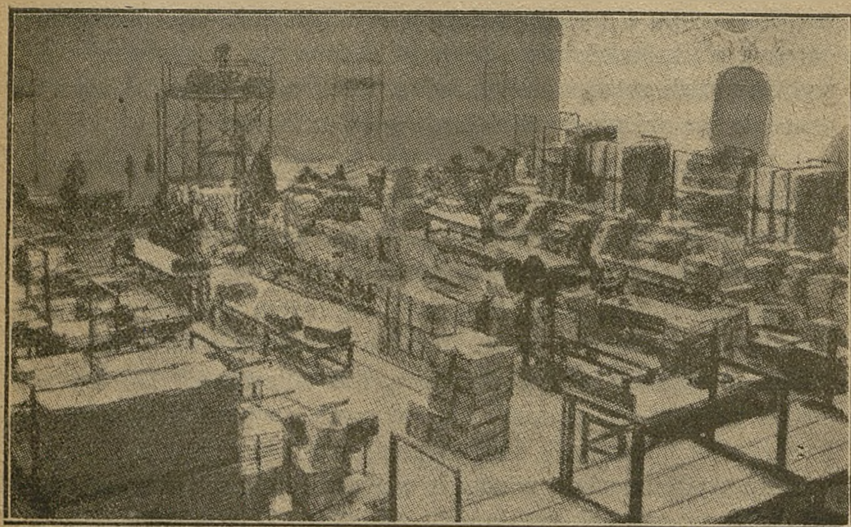
Inny sposób wyrabiania cukru w postaci głów, polega na wirowaniu wykrystalizowanej cukrzycy w wirówkach, w których zamiast sit, wstawione są formy, do których wprowadza się cukrzycę, specjalnie skonstruowanemi dopływami.

Drugą formą, pod jaką rafinadę otrzymujemy w handlu, jest różnej wielkości kostka. Kostkę wyrabia się dwojakim sposobem, a mianowicie: prasowaną, lub odlewaną. Do wyrobu kostki prasowanej poddaje się cukrzycę o ziarnie drobnem wirowaniu na wirówkach, na których następnie cukier zabiela się, poczem wyładowuje z wirówek wilgotny cukier i ten na odpowiednich maszynach poddaje prasowaniu. Z pras wychodzą albo gotowe kostki, albo laski o przekroju czworobocznym, które po wysuszeniu w suszarniach, rąbie się na pojedyncze kostki. Kostki odlewane sporządza się w odpowiednich formach, do których nalewamy cukrzycę i poddajemy krystalizacji i zabielaniu. Do tego celu służą też i wirówki z wkładami żebrowanemi, w których odwirowana cukrzyca pozostawia płytki cukru, które za pomocą piły, kraje się na kostki. Rys. 21 przedstawia wirownię cukru rafinowanego, a rys. 22 rąbanie i pakowanie kostek.

Rafinadę luźną, krystaliczną otrzymuje się przez wirowanie cukrzycy rafinadowej i suszenie, przesiewanie, otrzymanego produktu, podobnie, jak cukier surowy. Cukier luźny lub odpadki przy wyrabianiu głów i kostek, poddaje się mieleniu i otrzymuje mąkę, t. zw. puder cukrowy.

Cukier rafinowany, otrzymany w postaci głów, lub kostek,

zawiera stosunkowo wiele wilgoci, którą usuwa się przez suszenie w suszarniach. Suszarnie są to komory zamykane (rys. 23), ustawione w pobliżu rozlewni, względnie kostkowni. W komorach tych głowy ustawia się na rusztowaniach, kostki na tacach drewnianych, wprowadzanych wózkami. Suszarnia zaopatrzona jest w kaloryfery i wentylatory. Za pomocą kaloryferów utrzymuje się temperaturę około 30° C., a wentylatory odprowadzają ze suszarni wilgotne powietrze. Suszarnia podzielona



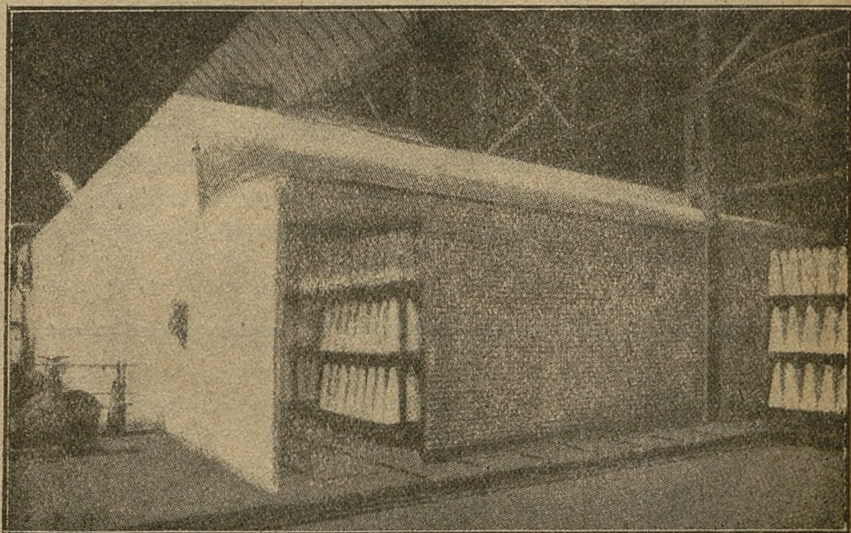
Rys. 22. Rąbanie i pakowanie kostek.

jest zwykle na poszczególne komory w ten sposób, aby przy ładowaniu jednej komory świeżym towarem, inne mogły nieprzerwanie pracować i nie chłodnąć. Stosownie do tego, pojemność suszarni powinna być tak obliczona, aby w miarę, jak wysuszony towar z niej się wybiera, taką samą ilość świeżego towaru można było do niej wprowadzić.

Przy rafinowaniu cukru ponosi się pewne straty. Straty te oblicza się w stosunku do czystego cukru, zawartego w materjale surowym, t. j. cukrze surowym lub afinowanym. Główną przyczyną strat jest tworzenie się cukru przemienionego, który w obojętnych, lub kwaśnych rozczynach cukru łatwo powstaje. Głównie tworzy się on w rzadkich rozczynach, jakiemi są wysłodki, otrzymywane w ciągu rafinowania, gdyż takie wy-

słodki łatwo w wysokiej temperaturze rafinerji podlegają pod wpływem grzybków pleśniowych i bakteryj kwaśnej fermentacji. Inwersja, czyli przemiana sacharozy na lewalozę i dekstrozę, następuje w czasie gotowania syropu i cukrzycy, a doświadczenia wykazały, że przy każdem gotowaniu, rozkłada się około 0,3 — 0,4% cukru. Można zatem przyjąć, że w ciągu całego procesu rafinowania ubywa średnio około 2 — 2,5% cukru, poddanego rafinowaniu.

Otrzymywane przy odciąganiu z form odcieki t. zw. zielone gotuje się wraz z cukrem surowym na cukrzycę, natomiast od-



Rys. 23. Suszarnia.

cieki białe, otrzymywane przy zabielaniu, przerabia się na cukrzycę białą do wyrobu kostek lub na zabiał.

W cukrowniach, które łącznie z surownią prowadzą rafinerję, odcieki zielone przerabia się zwykle łącznie z odciekami w surowni i otrzymuje jako końcowy odpadek w surowni melasę.

Cukier rafinowany wychodzi z fabryki w stanie opakowanym. Cukier luźny i puder pakuje się w worki o wadze 100 kg. netto, cukier kostkowy w skrzynie drewniane, wyłożone papierem, głowy opakowane są najpierw w papier cienki, a następnei gruby i obwiązane sznurkiem.

Opakowanie, w myśl postanowień § 67 rozp. wykon., należy osobno zważyć, celem obliczenia wagi netto wysyłanego z fabryki cukru. W tym celu należy zważyć pewną ilość jednolitych opakowań, np. 50 worków, 25 skrzyń, 100 kartonów, aby otrzymać przeciętną wagę jednego opakowania. Dla udogodnienia sprzedaży, pakują rafinerje puder cukrowy i kostki w mniejsze opakowania (zwykle po 2,5 i 5 kg. brutto). W myśl art. 2 ustęp ostatni, ustawy, przy wysyłce takich opakowań przyjmuje się w celu obliczenia opłaty akcyzowej wagę brutto takich paczek. Ustawa nie ustala, jakie opakowania należy uważać, jako drobne, wskutek czego pozostaje to do wolnej oceny cukrowni. Nie wyklucza to jednak obowiązku ustalenia przez organ skarbowy tary tych opakowań i prowadzenia ich ewidencji na wypadek konieczności ścisłego obliczenia zapasów cukru w magazynie. Jakkolwiek przy ważeniu i magazynowaniu opakowanego w drobne paczki cukru zapisuje się do książki magazynowej wagę brutto, to może zajść jednak w wyjątkowych wypadkach, konieczność ustalenia wagi netto, do czego potrzebna jest znajomość tary tych opakowań.

JAN RUDY
Inspektor Kontroli Skarbowej.

Kontrola przedsiębiorstw.

ZASADY OGÓLNE.

Na skutek porozumienia się z Redakcją „Wiadomości K. S." rozpoczynam w niniejszym numerze cykl pogadanek o kontroli przedsiębiorstw w ogólności i o kontroli przedsiębiorstw przemysłowych w szczególności.

Zadaniem pogadanek tych będzie przypomnienie niektórych szczegółów w tak poważnych czynnościach, jakiemi są niewątpliwie wszelkie czynności urzędowe w przedsiębiorstwach.

Czynności wspomniane nazywam dlatego poważnemi, gdyż przy spełnianiu ich, albo zgadzamy się z postępowaniem przedsiębiorstwa i uznajemy bieg jego za normalny, czyli zgodny z przepisami, albo też znajdujemy zaniedbania, lub przekroczenia obowiązujących przepisów. Jedno i drugie stwierdzamy w zapiskach i księgach kontrolnych, a notatka nasza stanowi

często nietylko podstawę obrony lub oskarżenia przedsiębiorcy, lecz także podstawę obrony lub oskarżenia urzędnika, który daną czynność wykonał i uwidocznił ją w księgach. Wszelkie zatem czynności w przedsiębiorstwach wymagają równowagi, dokładności, znajomości przepisów i przedsiębiorstwa, a więc technicznego postępowania i prowadzenia ksiąg.

Czynności urzędowe K. S. oparte na obowiązujących przepisach dzielimy na:

1) sprawdzenia, czyli weryfikację;

2) stały dozór i

3) kontrolę i przeszukania przedsiębiorstw.

Oprócz tego zaliczyłbym do oddzielnej grupy czynności, dozór nad samoczynnemi przyrządami Siemensa, t. j. ustawianie, sprawdzenia, względnie badania działalności, oraz czyszczenie i t. zw. przetarowywanie tego przyrządu.

Wiemy wszyscy, że czynności weryfikacyjne polegają na sprawdzeniu, czyli stwierdzeniu, czy rozkład przedsiębiorstwa i techniczne postępowanie i urządzenie, zgodne są z przedstawionemi przez przedsiębiorstwo dokumentami, jak np. z planem sytuacyjnym, t. j. rozkładem budynków, należących do przedsiębiorstwa, planem rozkładu ubikacyj, czyli pomieszczeń, planem i rozkładem przyrządów i naczyń, oraz ze spisem, znakami i wymiarami naczyń i przyrządów.

Przy sposobności tej, badamy i stwierdzamy, czy urządzenie przedsiębiorstw, t. j. urządzenie aparatów technicznych zgodne jest z obowiązującemi dane przedsiębiorstwo przepisami, czy nadaje się do zabezpieczenia urzędowego, a jeśli nie, to dlaczego i jakie zmiany lub uzupełnienia są wskazane.

Naczynia i przyrządy wymierzamy geometrycznie, a niektóre, wyszczególnione w przepisach, nalewem lub odlewem wody.

Po skończonych oględzinach i przemiarach, nakładamy zamknięcia urzędowe na naczyniach i przyrządach stosownie do wymagań przepisów, w celu zabezpieczenia ich przed użyciem w czasie lub celach niedozwolonych, lub niezgłoszonych.

Rezultaty czynności weryfikacyjnych, uwidaczniamy w protokółach, według przepisanych wzorów, lub jeżeli takich wzorów niema — w protokółach dowolnej wprawdzie formy, lecz odzwierciedlających dokładnie, a treściwie wszystkie czynności, jakie powinniśmy byli wykonać i wykonali.

Złożone przez przedsiębiorstwo dokumenty łącznie z protokółami weryfikacyjnemi, stanowią podstawę kontroli danego przedsiębiorstwa, a bez wiedzy i zgody władzy skarbowej i stosownego uzupełnienia dokumentów weryfikacyjnych, żadne absolutnie zmiany dodatnie, czy ujemne przeprowadzane być nie mogą.

Drobne i nieznaczne poprawki (remonty) niektórych na-

czyń, lub przyrządów, np. wstawienie dęgi w kadzi fermentacyjnej, o ile nie wpływają na zmianę kształtu, wielkości, lub znaczenia przyrządu, lub naczynia, — są dozwolone i nie wymagają zawiadomienia o tem władz skarbowych.

Stały dozór pełnią urzędnicy K. S. tylko w takich przedsiębiorstwach, w których stały dozór przewidziany jest przepisami, jak np. w rafinerjach spirytusu, olejów mineralnych, cukrowniach i t. d., lub też w przedsiębiorstwach, w których stały dozór ustanowiły władze skarbowe jako sankcję karną za nielojalne przestrzeganie przepisów.

Zadania urzędnika, pozostającego na stałym dozorze, normują i określają przepisy i zarządzenia władz, dla każdego rodzaju przedsiębiorstwa oddzielnie. Ogólnie jednak można je określić jako obowiązek stałego czuwania nad biegiem danego przedsiębiorstwa i prowadzeniem ksiąg. Stały dozór wykonuje zatem stale kontrolę i przeszukania danego przedsiębiorstwa, niezależnie od czynności specjalnych, jak np. sprawdzanie wywozów.

Dla ułatwienia tego zadania, przedsiębiorstwo obowiązane jest urzędnikowi, pozostającemu na stałym dozorze, dostarczyć bezpłatnego mieszkania i lokal na kancelarję.

Urzędnik K. S., delegowany na stały dozór, nie może bez zezwolenia przełożonej władzy wydalać się za obręb przedsiębiorstwa, z tego też względu odpowiedzialna ta służba, staje się dla niektórych dość uciążliwa.

Przez *kontrolę* przedsiębiorstw (art. 3, ust. o upraw. org. wyk. z 14.12 1923 r.) rozumiemy to, co poprzednio nazywaliśmy doglądem lub poglądem i co D. P. M. T. w okólniku z dnia 21.12 1926 r. L. 43333/IV nazywa lustracją.

Kontrole mogą być perjodyczne, a więc przewidziane i nieprzewidziane, a polegają na zbadaniu i sprawdzeniu, czy przedsiębiorstwo prowadzone jest zgodnie z przepisami.

We wszystkich przedsiębiorstwach, prowadzonych w ewidencji K. S., przeprowadzamy kontrolę możliwie często w celu zapobieżenia, lub wykrycia nieprawidłowości. t. j. przekroczeń, lub zaniedbań przepisów, i dlatego kontrolujący urzędnik musi uprzytomnić sobie jeszcze przed wstąpieniem do lokalu przedsiębiorstwa, jakie przepisy je obowiązują.

Wiadomą jest rzeczą, że rzadkie, lecz z powagą i dokładnie przeprowadzane kontrole odnoszą lepsze wyniki, niż częste, lecz pobieżne i nietaktowne. Oprócz zapobiegania i wykrywania przekroczeń, kontrola ma przedewszystkiem cele wychowawcze. Odnosi się to do przedsiębiorców i kierowników obywatelsko niewyrobionych, a nierzadko pozbawionych poczucia wszelkiego obowiązku względem Państwa i prawa.

Przez taktowne upomnienia, wykazywanie błędów lub zaniedbań w czasie kontroli, budzimy poszanowanie władzy, spro-

wadzamy błądzących na drogę prawa i obowiązku, a nierzadko otrzymujemy wzamian dowody zrozumienia i współdziałania. Dla opornych i tępych istnieją sankcje karne, które stosowane rozważnie, lecz stanowczo, również odnoszą nierzadko poprawcze rezultaty.

Z zestawienia tego, co dotąd o kontroli przedsiębiorstw powiedzieliśmy, wynika, że wydajniejszą i lepszą jest praca tego urzędnika, w którego rejonie jest ład i porządek i mało przedsiębiorców zasługuje na protokóły karne, aniżeli tego, który w swoim rejonie liczne protokóły spisuje.

Przeszukania, czyli rewizje, są również, albo przewidziane perjodyczne, np. miesięczne rewizje magazynów, albo też nieprzewidziane z powodu uzasadnionego podejrzenia, doniesienia, lub polecenia władzy przełożonej względnie dokonywane w celach kontroli.

Rewizje perjodyczne są zasadniczo i zazwyczaj również niespodziewane, ponieważ dzień i godzina czynności nie są przedsiębiorcy znane.

Przeszukania, czyli rewizje, polegają na szczegółowem badaniu ksiąg i zapisków, dokumentów, lokali, a nawet i osób w celu wykrycia przekroczenia (art. 159 u. k. s., art. 3 ustęp 2 ustawy o upraw. org. wyk. i § 4 r. w. cyt. ustawy).

Przeszukania przeprowadzamy albo w przedsiębiorstwach podległych nadzorowi K. S., albo u osób prywatnych i przedsiębiorstwach, niepodlegających nadzorowi K. S.

Między kontrolą, a perjodycznem przeszukaniem w przedsiębiorstwach podległych nadzorowi K. S., niema właściwie różnicy, albowiem czynności te i sposób ich wykonania, ujęte są ściśle przepisami. Kontrole i przeszukania perjodyczne możemy przeprowadzać w czasie ruchu przedsiębiorstwa o każdej porze dnia lub nocy, natomiast w przedsiębiorstwach nieczynnych, z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków, zasadniczo tylko w dzień.

Wszelkie kontrole i przeszukania perjodyczne, i niespodziewane w przedsiębiorstwach, podległych nadzorowi K. S., należy przeprowadzać w obecności odpowiedzialnych za przedsiębiorstwo osób, lub przynajmniej bezstronnych świadków. Natomiast przeszukania wyjątkowe, tak w przedsiębiorstwach podległych nadzorowi K. S., jako też w przedsiębiorstwach niepodległych nadzorowi K. S. i osób prywatnych, przeprowadzane na zarządzenie władzy skarbowej lub sądowej, są ponadto w obecności miejscowego organu bezpieczeństwa publicznego i najmniej dwóch świadków (art. 4-b i § 4 przepisów o upraw. org. wyk.).

Nadzór nad samoczynnemi przyrządami Siemensa wykonują urzędnicy K. S. na zasadzie specjalnych przepisów, które w dalszym ciągu tego artykułu będą omówione.

Po omówieniu ogólnych zasad kontroli, względnie działal-

ności K. S. w przedsiębiorstwach, przystąpimy do szczegółowego rozważenia czynności tych w poszczególnych przedsiębiorstwach. Jednem z najliczniejszych, a nawet najtrudniejszych pod względem kontroli, jest przedsiębiorstwo gorzelniane i dlatego gorzelnie na pierwszy plan wysunę.

Przy sposobności tej zwracam się do P. T. Czytelników „Wiadomości K. S.“ z prośbą, ażeby krytyczne uwagi, które nasuną się im przy odczytywaniu mojego artykułu, zechcieli rychło kierować do Red. lub do autora w Sandomierzu w celu odpowiedniego wykorzystania ich w dalszym ciągu referatu.

DOZÓR GORZELNI.

Pod wymienionym tytułem rozumieć należy wszelkie czynności, przedsiębrane w gorzelni na zasadzie § 5 rozp. M. S. z 7.2 1928 r. (D. U. M. S. 18/28, p. 225).

Gorzelniami nazywać się mogą tylko przedsiębiorstwa, wyrabiające alkohol etylowy (art. 32 i § 67) i dzielą się na rolnicze i przemysłowe.

Rolniczy charakter posiada taka gorzelnia, która pędzi spirytus wyłącznie z ziemniaków z dodatkiem zboża na słód, a uzyskany wywar i obornik, zużywa w całości w gospodarstwie, połączonem z gorzelnią (art. 33).

Rolniczy charakter gorzelni winien być uznany przez władze skarbowe na każde trzechlecie przez przydział prawa odpędu (§ 82).

Do rzędu przemysłowych zaliczamy gorzelnie, które nie posiadają warunków gorzelń rolniczych, jak np. gorzelnie drożdżowe, przerabiające melasę, owoce, jagody, wina, gorzelnie pejsachowe (w b. zaborze rosyjskim, art. 37). Kontrola gorzelni może być przeprowadzana o każdej porze dnia, lub nocy (§ 8). Do należytego wykonania kontroli lub przeszukania w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie, a zatem i w gorzelni, niezbędną jest znajomość:

1) rozkładu budynków, pomieszczeń, narzędzi i naczyń, 2) biegu, czyli postępowania technicznego, 3) przepisów obowiązujących przedsiębiorcę i kierownika, 4) przepisów obowiązujących K. S.

Dokumenty weryfikacyjne, które winny znajdować się zawsze w schowku, umieszczonym w kancelarji dla urzędników (§ 24) poinformują nas o położeniu i rozkładzie przedsiębiorstwa.

Pobieżny opis technicznego postępowania znajdziemy również w aktach weryfikacyjnych; szczegółowo zaś opisywać tu nie będę narazie, gdyż jest to temat zbyt obszerny i stanowiący pewną odrębność teoretyczną.

Porównanie robót gorzelniczych z zaświadczonem zgłoszeniem, nie przedstawia wielkich trudności nawet dla laika i polega na sprawdzeniu:

a) czy roboty wszelkie, jak nabijanie parnika i parowanie ziemniaków, ważenie i mielenie słodu, zacieranie, spuszczanie słodkiego zacieru do kadzi fermentacyjnych, rozpoczęcie i zakończenie odpędu, — odbywa się w godzinach, określonych w zgłoszeniu. Ewentualne przekroczenie czasu do 3 godzin winno być uwidocznione w księdze produkcyjnej przez kierownika ruchu (§ 202);

b) czy do wyrobu użyto tylko oznajmionych surowców.

Zasadniczym obowiązkiem przedsiębiorcy i kierownika ruchu jest stosowanie się do obowiązujących przepisów i zaświadczonego zgłoszenia, zasadniczym zaś celem kontroli gorzelni jest sprawdzenie, czy przedsiębiorca i kierownik obowiązki te prawidłowo wykonują.

Oprócz przepisów ogólnych, obowiązujących wszystkie gorzelnie bez wyjątku, musimy uwzględnić także przepisy specjalne, obowiązujące gorzelnie rolnicze lub przemysłowe. W gorzelniach rolniczych pewną wagę odgrywa także prawo własności, t. j. czy gorzelnia należy do jednej osoby, lub stanowi własność spółki, względnie spółdzielni (§ 82/3, 87, 88, 89 i in.).

Gorzelnia może być czynną tylko na zasadzie zaświadczonego przez Inspektora K. S. lub U. S. A. M. zgłoszenia ruchu, które poprzedza cały szereg innych formalności, jak np. weryfikacje i ustawienie samoczynnego przyrządu Siemensa, wykupienie patentu i świadectwa przemysłowego.

Podobnie, jak uruchomienie gorzelni, tak też i wszelkie przeszkody, przerwy lub zakończenie ruchu, oraz zniszczenie spirytusu muszą być podane do wiadomości K. S., o czem postanawia § 7 i inne specjalne postanowienia, które omówię w następnym numerze.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

I. Nabywający drogą kupna napoje spirytusowe od osoby, nie posiadającej na sprzedaż zezwolenia władzy skarbowej, odpowiadają nie z art. 7, lecz z art. 6 U. K. S., jako uczestnicy przestępstwa (1.8 1928, 318/28).

II. Zasadniczą przesłanką art. 33 UKS. jest istnienie skazanego (10.5 1928 121/28).

III. Przedmioty monopolu tytoniowego (ust. z 1.6 1922 Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 409) nie są objęte wspólnym obszarem gospodarczym Rz. P. z w. m. Gdańskiem (21.5 1928, 24/28, GAPP./28, str. 923).

IV. Art. 41 ust. o monopolu tytoniowym z 1.6 1922 Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 409, jako postanowienie karne uchylony został przez art. 239 1.5 UKS., uzależniającej karalność przestępstwa skarbowego od winy sprawcy (31.5 1928, 201/28).

V. Przy wykładni pojęcia „porzucenie" należy istotny nacisk położyć na czynnik woli porzucającego w szczególności rozstrzygnąć pytanie, czy rzeczywistym jego zamiarem było definitywne wyzbycie się własności danego przedmiotu. O porzuceniu, cygar, nie może być mowy, gdy z ustaleń wynika, że było ono raczej podyktowane chęcią zwolnienia się od cię

żaru i ułatwienia sobie ucieczki, lub też obawą przyłapania z dowodem przemytu w ręce, aniżeli powziętem zgóry postanowieniem wyzbycia się własności cygar raz na zawsze (5.11 1928, 599/28).

VI. Art. 16 ust. o mon. spir. nie ma na względzie wyrobu wódki dla domowego użytku (1.8 1928, 318/28).

VII. Art. 79 i 80 UKS. normują kontrolę władz skarbowych nad gorzelniami, zakładami rektyfikacyjnemi i wolnemi składami, jako przedsiębiorstwami przemysłowo-handlowemi, nie wyłączając przedsiębiorstw Państwowego Monopolu Spirytusowego, w znaczeniu wykonywania kontroli nad osobami odpowiedzialnemi za prawidłowe prowadzenie tych przedsiębiorstw (1.8 1928, 328/28).

VIII. Ustawa o monopolu spirytusowym z 31.7 1924 r. Dz. U. R. P. poz. 756/24 (zastąpiona obecnie rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 26.3 Dz. U. R. P., poz. 289) obowiązuje również na Górnym Śląsku (25.6 1928, 208/28).

Ustawa ta nie zabrania wyrobu wódek gatunkowych z substancyj sztucznych.

IX. Stosowanie art. 90/1 zdanie drugie UKS. zależne jest od uznania sądu wyrokującego (10.5 1928, 186/28).

X. Spirytus pozostały w cysternach, zwróconych wysyłającemu, nie jest rzeczą bezpańską (1.8 1928, 318/28).

XI. Odpowiedzialności z art. 90 UKS. nie wyłącza okoliczność, że spirytus, którym uprawiano handel, pochodzi z kradzieży (ibid).

W przypadku t. zw. sprzedaży komisowej napojów spirytusowych art. 90 UKS. nie ma zastosowania do komitenta (28.6 1928, 94/28).

XII. Na spedytorze nie ciąży obowiązek dodatkowego opodatkowania wódek, znajdujących się u niego na składzie (10.5 1928, 121/28).

XIII. W sprawach, przekazanych w myśl art. 188 UKS. na żądanie strony do postępowania sądowego, prokurator musi złożyć sądowi okręgowemu, zamiast aktu oskarżenia, wniosek o zarządzenie rozprawy głównej (§ 222 UKS.) (31.5 1928, 214/28).

XIV. W myśl art. 213/2 UKS. sprawy karno-skarbowe przypadają poszczególnym sędziom nie według zgóry przeprowadzonego podziału czynności, lecz według indywidualnego przydziału przez przewodniczącego wydziału karnego skarbowego (31.5 1928, 246/28).

XV. Art. 213/3 UKS., przewidujący zastępców członków wydziału karnego skarbowego, nie ma zastosowania do spraw rozstrzygniętych przed wejściem w życie rozp. Prez. Rzp. z 24.2 1928 Dz. U. R. P., poz. 187 (31.5 1928, 246/28).

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Dnia 21 maja r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Piotr Zarychta, rewident Kontr. Skarb. w Muszynie. Ś. p. kol. Zarychta zmarł nagle przed wyjściem z domu do swych codziennych obowiązków służbowych, pozostawiając w nieutulonym żalu żonę i rodzinę. Ś. p. Zmarły należał do czynnych członków naszego Stowarzyszenia i brał udział w ostatnim Zjeździe Delegatów, w służbie zaś odznaczał się gorliwością i sumiennością. To też śmierć Jego wywołała powszechny żal przełożonych, oraz kolegów, wśród których Zmarły pełnił ciężkie i odpowiedzialne obowiązki służbowe. Pogrzeb odbył się w Muszynie po uroczystem nabożeństwie żałobnem przy udziale duchowieństwa, licznej miejscowej inteligencji, oraz kolegów Zmarłego. Pozostałej wdowie przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia. Cześć Jego zacnej pamięci!

Warszawskie Zakłady Graficzne. Wilcza 60. Tel. 293-47.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. L. Jaskółowskiemu w Budzanowie. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Szanownemu Koledze za łaskawe informowanie Redakcji o wydarzeniach urzędników Kontr. Skarb. podczas pełnienia obowiązków służbowych. Z uwagi jednak na mały rozmiar naszego czasopisma list Kolegi narazie, niestety, nie może być umieszczony. Przy pierwszej okazji skorzystamy z podanych nam wiadomości.

Kol. „Stary sługa" w S. Pisząc artykuł p. t. „Stosunek Kontroli Skarbowej do Usamów", Kolega miał widocznie na myśli stosunki, panujące w jakimś *jednym* Usamie, gdyż w innych urzędach podobnych rzeczy nie spotykamy i dlatego nie możemy skorzystać z pracy Sz. Kolegi. Dla jednego wypadku nie godzi się przecie potępiać cały ogół kolegów pokrewnego nam fachu.

Kol. „Iks". Kwestje, poruszone w artykule Kolegi, p. t. „Uzdrowienie stosunków służbowych" zostały bardzo obszernie omówione na Zjeździe delegatów Kół S. U. K. S. w Warszawie w dniach 12 i 13 maja 1929 r. Uchwalono odpowiednie rezolucje, które zostaną przedstawione czynnikom miarodajnym, z tych więc przyczyn nie umieszczamy w tym numerze artykułów Jego.

Kol. L-u w Ł. W sprawie ustawy o budowie tanich mieszkań, prasa warszawska podaje, że projekt tej ustawy został wycofany z Sejmu przez obecny rząd.

SPROSTOWANIE.

W myśl art. 5 ustawy o opodatkowaniu piwa z 12.6 1924 r., podstawę podatku spożywczego stanowi ogólna ilość piwa, wyprodukowanego w browarze w ciągu roku i rodzaj piwa, zależny od zawartości ekstraktu w brzeczce gorącej.

Dopuszczalne wahania 0,5 proc., omówione w drugim ustępie cyt. art. mają zastosowanie według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu tylko przy obliczaniach jakości brzeczki podstawowej z piwa gotowego.

Dla uniknięcia więc omyłek przy naliczaniu podatku od piwa, proszę P. T. Kolegów o skreślenie 0,5 proc. na str. 65 tekstu Informatora K. S. na rok 1929, wobec czego właściwa treść poprawionego tekstu będzie opiewała: „(pełne do 13 proc., mocne do 20 proc., a dubeltowe nad 20 proc., art. 5, §§ 4, 59/3-6, 72/4,5)".

J. Rudy.

W Nrze 11 „Wiad. Kontr. Skarb." zr. ub. na stronie 35 i 36 w artykule p. t. „Czyja kompetencja" zaznaczono, że Kontrola Skarbowa nie posiada upoważnienia do kontrolowania sprzedawców kart, co nie jest zgodne z faktycznym stanem, gdyż § 46 rozp. Min. Skarbu z dnia 4.11 1927 r. o organizacji Kontr. Skarb. (Dz. U. M. S. Nr. 36, poz. 379 ex 1927 r.) nakłada na organa Kontr. Skarb. obowiązek kontrolowania sprzedawców kart do gry, — co niniejszem prostujemy.